

Czy można odmówić udzielenia chrztu świętego? (KKK 1229-1231)

Problem odmowy, przez Księdza Proboszcza, chrztu świętego dziecku, staje się dziś aktualny w rodzinach, w których małżonkowie, rodzice dziecka, nie mając przeszkód kanonicznych, żyją w związku niesakramentalnym, bez ślubu kościelnego. *Jakim prawem Proboszcz odmówił chrztu naszemu dziecku?* - z irytacją pytają rodzice lub zainteresowane tym faktem osoby postronne. Trybunał rodzinny, koleżeński jednoznacznie oskarża duszpasterza, nie skąpiąc przy tym obraźliwych epitetów. Uważa się, że decyzja księdza Proboszcza jest jego prywatnym rozwiązaniem. Tak nie jest. Ani chrzest dziecka, ani decyzja duszpasterza nie są prywatnymi. Mają one związek istotny z Chrystusem i Jego dziełem zbawiania człowieka. Otrzymałem list drogą elektroniczną, w którym ojciec pisze: *„Odmówiono nam chrztu dziecka powołując się na brak ślubu kościelnego. Oboje z żoną jesteśmy wierzącymi katolikami, obchodzimy święto Bożego Narodzenia i Wielkanocne. Uważam, że Proboszcz nie miał prawa odmówić chrztu. Mnie i moją żonę połączył Bóg, do czego nie wymagana jest obecność księdza. Za wiarę odpowiadam bezpośrednio przed nim. Proszę o opinie w tej sprawie.”*

Zanim przytoczę odpowiedź, jakiej udzieliłem temu Panu, problem: Czy można odmówić udzielenia chrztu świętego?, spróbujmy zanalizować zgodnie z wykładnią nauki Kościoła, zawartej w Katechizmie Kościoła Katolickiego i Kodeksie Prawa Kanonicznego. W Katechizmie i Kodeksie czytamy: Zdolny do przyjęcia chrztu jest każdy człowiek, jeszcze nie ochrzczony.

Kodeks Prawa Kościelnego wskazuje najpierw na osobę dorosłą i jasno określa: Aby dorosły mógł być ochrzczony, powinien wyrazić wolę przyjęcia chrztu, być odpowiednio pouczony o prawdach wiary i obowiązkach chrześcijańskich oraz przyjąć praktykę życia chrześcijańskiego w katechumenacie (kan. 865). Również Katechizm wskazuje, że katechumenów należy odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w Życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego.

Jeśli zaś chodzi o chrzest dzieci Kodeks podkreśla: Rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach; możliwie najszybciej po urodzeniu (...). Do godziwego ochrzczenia dziecka wymaga się, aby zgodzili się rodzice lub przynajmniej jedno z nich, lub ci którzy prawnie ich zastępują; aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców o przyczynie; dziecko rodziców katolickich, a nawet niekatolickich, znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci, jest godziwie ochrzczone, nawet wbrew woli rodziców (kan. 867 - 868). Katechizm zaś dopowiada, że rodzice chrześcijańscy powinni uznać, że taka praktyka odpowiada ich roli opiekunów życia, powierzonej im przez Boga.(1251).

Czyniąc następny krok w rozwiązaniu postawionego problemu, należy za Katechizmem zauważyć, że chrzest jest sakramentem wiary. Już na początku obrzędu sakramentu chrztu kapłan kieruje do rodziców i chrzestnych pytanie: O co prosicie Kościół Boży?, a oni odpowiadają: O wiarę!, O chrzest! Tę wiarę rodzice wyznają przed wspólnotą Kościoła, odrzekając się ducha złego. U wszystkich ochrzczonych, dzieci i dorosłych, po chrzcie wiara powinna wzrastać. Chrzest jest źródłem nowego życia w Chrystusie; z niego wypływa całe życie chrześcijańskie (KKK 1254). Na zakończenie obrzędu, ojciec dziecka zapala świecę od Paschału, symbolizującego Zmartwychwstałego Chrystusa. Wówczas szafarz sakramentu zwraca się do rodziców dziecka słowami: Przyjmijcie światło Chrystusa. Podtrzymywanie tego światła powierza się wam rodzice i chrzestni. Jest to wyraźne zadanie dla rodziców, aby służyli pomocą nowo ochrzczoneму dziecku w rozwoju łaski chrztu oraz na drodze życia chrześcijańskiego.

Widzimy zatem jak, widzialne elementy sakramentalnego obrzędu chrztu, wskazują nie tylko na różne jego skutki, lecz jak angażują też wiarę rodziców podczas chrztu dziecka i po nim. Dlatego nie ma najmniejszego problemu z udzieleniem chrztu dziecku, którego rodzice są praktykującym katolikami, tzn. między innymi, że mają ślub kościelny, przystępują do sakramentu pokuty i Komunii św. Chrzest dziecka jest konsekwencją ich wiary w Chrystusa i świadomej przynależności do Kościoła. Jest świadectwem we wspólnocie Kościoła, troski o własne i dziecka zbawienie.

Problem udzielenia chrztu dziecku, pojawia się więc wówczas, kiedy rodzice dziecka nie są praktykującymi katolikami, a konkretnie nie mają ślubu kościelnego, świadomie zeń rezygnując. W takim przypadku duszpasterz, jak to wcześniej zauważyliśmy, ma prawo odłożyć chrzest dziecka, do czasu uregulowania przez rodziców swojego małżeństwa w Kościele, aby mogli autentycznie prosić Kościół o wiarę dla dziecka. Do obowiązku duszpasterskiego Proboszcza, i to w sumieniu, należy zatroszczyć się nie tylko o chrzest dziecka, lecz również o jego rodziców, żyjących w związku małżeńskim niesakramentalnym. W takiej sytuacji Ksiądz Proboszcz nie odmawia chrztu dziecku, tylko odkłada chrzest, jak zaleca Kodeks Prawa Kościelnego. Udzielenie chrztu dziecku rodziców żyjących bez przeszkód w konkubinacie byłoby legalizacją ich zaniedbania, lub co gorsze lekceważenia wiary.

Po tych wyjaśnieniach, dopiero teraz, chcę przytoczyć odpowiedź, jakiej udzieliłem Panu wspomnianemu na początku naszej refleksji: *Szanowny Panie. Stwierdza Pan, że jesteście Państwo wierzącymi katolikami i życie zgodnie z zasadami wiary. Nie jest to do końca prawda. Życie w związku niesakramentalnym jest wyraźnym znakiem braku życia z zasadami wiary, bowiem wyklucza możliwość otrzymania rozgrzeszenia, a tym samym przystępowania do Komunii św. Jak więc taką postawę, życia bez sakramentalnej więzi z Chrystusem, można określić zgodnie z zasadami wiary? Rezygnacja z zaproszenia Chrystusa do życia małżeńskiego i rodzinnego jest rezygnacją z bycia małżeństwem katolickim i rodziną katolicką. Zawarcie sakramentu małżeństwa jest konkretnym świadectwem życia zgodnie z nauką Chrystusa i Nim samym. Dlatego duszpasterz, w sumieniu jest zobowiązany i odpowiedzialny za duchowe owoce sakramentu, które w przypadku chrztu są uzależnione od wiary rodziców dziecka. Kościół za swoje zadanie uważa pobudzenie rodziców dziecka do prawdziwej i czynnej wiary, wynikającej jako konsekwencja z ich chrztu. Jeśli rodzice dziecka nie mają przeszkód kanonicznych, żyją w małżeństwie niesakramentalnym, Proboszcz powinien zachęcić ich do ślubu kościelnego i chrzest dziecka do tego czasu odłożyć. Rodzicielska miłość powinna być weryfikacją postawy wiary, aby dziecko w pełni mogło nią być obdarowane. Dobry finał to zawarcie sakramentu małżeństwa, a po nim chrzest dziecka. Wówczas udział rodziców w sakramencie chrztu świętego (wyznanie wiary, wyrzeknięcie się grzechu, zerwanie z szatanem, dialog prowadzony z rodzicami) będzie wiarygodny i autentyczny. Nie będzie aktualne porzekadło: „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek”. I jeszcze jedna rada. Tak ważnego problemu nie załatwi telefon, czy komputer. Należy rozmawiać bezpośrednio z księdzem Proboszczem, bowiem dobry dialog to początek sukcesu i uniknie się w ten sposób naciąganych nadinterpretacji. Niestety w odpowiedzi adresat oświadczył, że się nie zgadza z takim rozwiązaniem. Cóż więcej powiedzieć, jeśli zainteresowany ma złą wolę i nie chce zaprosić Chrystusa do swojego małżeństwa i rodziny. Pozostaje jeszcze jedna możliwość: gorąca modlitwa w intencji małżonków i rodziców o przemianę i powrót do Chrystusa i Kościoła.*

Konkludując należy, na postawione w temacie pytanie, odpowiedzieć: Zgodnie z wykładnią nauki Kościoła, nie należy odmawiać chrztu dzieciom, jednakże w pewnych okolicznościach, jeżeli rodzice nie gwarantują wychowania dziecka w wierze katolickiej, chrzest należy odłożyć.

Ks. Marian Biskup